



Kongres Ruchów Miejskich OŚWIADCZENIE-KOMUNIKAT

W ostatnich dniach miała miejsce próba wywarcia presji przez spółkę zajmującą się produkcją taboru tramwajowego – na miejskie organizacje społeczne z Wrocławia współtworzące Kongres Ruchów Miejskich, realizujące swoje statutowe cele.

Kongres Ruchów Miejskich solidaryzuje się z Towarzystwem Upiększania Miasta Wrocławia (TUMW) i Stowarzyszeniem Akcja Miasto (SAM) wobec groźby procesu sądowego ze strony firmy MODERTRANS Sp. z o.o. z Poznania. Kongres odrzuca taki sposób „dialogu” biznesu z ruchami miejskimi w sprawach dotyczących powszechnych usług publicznych – jaką jest miejska komunikacja tramwajowa.

Groźenie sądem przez komercyjną spółkę w związku z wystąpieniami *pro publico bono* wrocławskich społeczników uderza w podstawowe prawa i wolności obywatelskie i nie służy dobru mieszkańców Wrocławia. Nie służy także interesowi firmy, jej dobrom osobistym, w tym wizerunkowi.

30 maja br. TUMW i AM wystosowały do prezydenta Wrocławia **wniosek o ponowny przetarg** na zakup tramwajów wg nowych kryteriów, dotyczących wielkości części niskopodłogowej zamawianego tramwaju. Podstawą był art. 241 Kodeksu postępowania administracyjnego, o brzmieniu: „*Przedmiotem wniosku mogą być w szczególności sprawy (...) lepszego zaspokajania potrzeb ludności.*” **We wniosku nie wymieniono żadnego producenta ani typu tramwaju.** Mowa była tylko o zmianie kryterium określającego wielkość sekcji niskopodłogowej pojazdu – z założonych 20% do co najmniej 70%. Wystąpienie to wywołało publiczną dyskusję w mediach i w internecie, w ramach której pojawiły się oceny modelu tramwaju Moderus Beta firmy Modertrans, w tym oceny krytyczne.

Modertrans Sp. z o.o. 6.06 br. zareagowała pismem do TUMW i SAM z kilkoma żądaniami pod groźbą wystąpienia na drogę sądową – z powodu rzekomego naruszenia dóbr osobistych spółki, jej dobrego imienia. Niezbyt, niestety wiadomo jak „winowajcy” mają odwołać „**nieprawdziwe informacje... mające charakter... niegodnych pomówień... szkalujących... tramwaj typu Moderus Beta**”, skoro grożący nie podaje, **które informacje nie są prawdziwe?** Czy to, że ten model ma 20% niskiej podłogi, czy ocena, że jest przestarzały, czy coś jeszcze innego? Zarzut „**nieuczciwej konkurencji**” jest bezsensownym, często powielanym przez inwestorów (wykonawców, usługodawów...) przypisywaniem niskich pobudek krytykującym ich społecznikom działającym *pro publico bono* – że wynajęła ich „konkurencja”. To jest wielka, tendencyjnie kolportowana bzdura...

Związek Stowarzyszeń
KONGRES RUCHÓW MIEJSKICH
60-222 Poznań, ul. Dmowskiego 37

Nie jest nam znany przepis prawa **wyłączający** spółkę Modertrans i jej wytwory spod publicznej oceny, komentarza albo i krytyki. Czy interes komercyjnej spółki miałby dyktować warunki i przebieg debaty publicznej? Ruchy miejskie z Wrocławia realizujące swoje statutowe cele korzystały z **podstawowych praw i wolności** obywatelskich. W szczególności określonych w art. 54. Konstytucji RP (*1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.*), w art. 63. (*Każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym [...] do organów władzy publicznej*) oraz w art. 76 (*Władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu [...]*).

Żadne z wrocławskich stowarzyszeń, ani inne ruchy miejskie, nie działają dla wspierania interesu Modertransu albo innych firm. Ruchy miejskie działają w interesie publicznym, dla dobra miast i ich mieszkańców. Jeśliby działania firm okazywały się sprzeczne z interesem publicznym, to reagowanie na taki stan rzeczy jest ich statutową powinnością. Czy to się biznesowi podoba, czy nie.

Swoimi nieuzasadnionymi groźbami wobec miejskich społeczników, spółka Modertrans z o.o. **sama bardziej naraziła na szwank swoje dobra osobiste, imię i interesy**, niż uczynił to uargumentowany wniosek o nowy przetarg i dyskusja wokół niego. Jak widać wątpliwa sława firmy, próbującej zamykać usta społecznikom zabiegającym o najlepsze dla mieszkańców decyzje o zakupie tramwajów, roznosi się szeroko. Ruchy miejskie, działające w kilkudziesięciu miastach Polski, monitorują *pro publico bono* podejmowanie takich decyzji przez władze. A w większości tych miast jeżdżą tramwaje, które czasem trzeba wymieniać na nowocześniejsze, bardziej przyjazne mieszkańcom i odpowiadające na potrzeby miejskiej wspólnoty samorządowej. Dobre imię i wiarygodność firmy – dostawcy ma wtedy znaczenie.

W imieniu Związku Stowarzyszeń KONGRES RUCHÓW MIEJSKICH – Zarząd

Poznań-Wrocław, 12 czerwca 2017 r.